



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

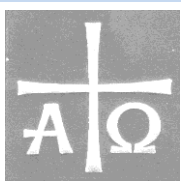
Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

27 NIEDZIELA ZWYKŁA

8 października

291'17



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 5,1-7 * Ps 80 * Czytanie II: Flp 4,6-9

Ewangelia: Mt 21, 33-43



Jezus powiedział: do arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo.

Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

Oto słowo Pańskie

MIŁOSIĘRDZIE – FUNDAMENTEM WINNICY-KOŚCIOŁA

Pan winnicy okazuje miłosierdzie bezrobotnym tworząc dla nich miejsca pracy w swojej winnicy. Nie są już zwykłymi najemnikami, którzy zostali zatrudnieni na jeden dzień. Nie muszą

bać się o jutro. Właściciel, pan winnicy ustanowił ich dzierżawcami. Mają dużą przestrzeń wolności, którą mogą wypełnić swoją pomysłowością i aktywnością. Niewątpliwie jest to ten

rodzaj pracy, który daje poczucie niezależności i możliwość samorealizacji. Jest tylko jeden warunek, który określa ich zależność od właściciela: raz w roku będą przekazywać panu część zbiorów – „plon jemu należny”. Wszystko wydaje się jasne, określone, uporządkowane. Ale niestety, żądza posiadania, pokusa władzy, pycha i zaślepienie, niewdzięczność i małoduszność zwyciężają w sercach rolników. Zanim zamordowali sługi pana i jego syna, najpierw zabili w swym sercu prawdę o tym kim są, do kogo należy winnica i komu plon trzeba oddawać. Odrzucenie prawdy zawsze wprowadza chaos, niszczy więzy, rodzi grzech i śmierć. Pierwszy wyrok na prawdę człowiek wydał w momencie grzechu pierworodnego ale skutkiem i kulminacją tego wydarzenia jest wyrok śmierci wydany na Pana Jezusa. Jednorodzony Syn Pana nieba i ziemi, Wcielona Prawda, Miłość Miłosierna zostaje osądzony przez człowieka – dzierzawcę doczesności – i na śmierć skazany. Ale prawda jest nieśmiertelna: Jezus skazany na śmierć, umęczony na Kalwarii, złożony do grobu, trzeciego dnia zmartwychwstaje. „Kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach” (Mt 2, 42). Największym cudem jest zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Oto ostateczna szansa dla przewrotnych dzierzawców, którzy chcieli zbudować swoją wolność na śmierci dziedzica. Trzeba tylko stanąć w prawdzie, uznać swój grzech i z pokorą przyzywać Bożego miłosierdzia.

Znamy przykazanie kościelne: „Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię świętą przyjmować”. Pan winnicy każdego roku oczekiwał należnego mu plonu. Spowiedź i Eucharystia dają nam życie Boże i sprawiają, że możemy wydawać plon sprawiedliwości. Pan

Jezus mówi do pysznych i zatwardziałych: „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. Tym narodem wydającym owoce Królestwa Bożego jest Kościół Święty, Lud Boży, Winnica Pańska. Opowiadał pewien misjonarz niezwykłą historię związaną z wielowiekową tradycją ustawiania przy kościele krzyża misyjnego. Jego fundatorami była rodzina, która chciała w ten sposób wypowiedzieć Bogu swoją wdzięczność za ocalenie życia. Ich historia była wstrząsająca. Kilka lat wcześniej odziedziczyli spadek po kimś bliskim z rodziny. Kuzynka obdarowanych uważała, że jej się należą te pieniądze i wraz z mężem nasłali zbirów, którzy mieli dokonać egzekucji. W sposób okrutny znęcali się nad nimi przez wiele godzin w ich mieszkaniu. Bandyty myśleli zapewne, że ich ofiary nie przeżyją zadanych ran i tylko dlatego, aby przedłużyć cierpienie pozostawili ich przy życiu. Cudem jednak przeżyli, choć wyszli z tego doświadczenia okaleczeni nie tylko fizycznie ale także duchowo.

Jak to możliwe, żeby ktoś z rodziny, kierując się zazdrością i żądzą posiadania, posunął się do tak podłego czynu? A przecież pierwszy mord w dziejach świata dotyczył właśnie bratobójstwa, motywem była zazdrość. Wspominam to wydarzenie w kontekście dzisiejszej przypowieści ewangelicznej. Bowiem postawa niewdzięcznych, zawistnych i wreszcie – okrutnych dzierzawców winnicy, bardzo trafnie oddaje zagubienie człowieka opanowanego żądzą posiadania. Jakie jest lekarstwo na tę odwieczną chorobę człowieka, zainfekowanego przy grzechu pierworodnym? Otóż zabity Syn Pana winnicy trzeciego dnia zmartwychwstał. Zaprosił nas do pracy w swojej Winnicy – Kościele świętym

i przypomina, że w Nim staliśmy się dziećmi Bożymi. Już nie jesteśmy dzierżawcami, pracującymi nie na swoim. Ta winnica jest naszym dziedzictwem, to nasza ojcowizna. Przecież mówimy do Pana winnicy każdego dnia „Ojczy nasz”. Nie jesteśmy już obcymi i najemnikami lecz dziedzicami Bożych obietnic.

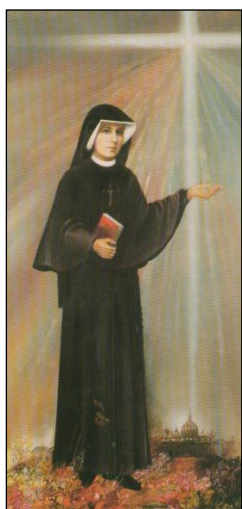
Absurdalna więc jest ta szatańska pokusa, by w imię wolności odrzucić Boga i w ten sposób posiąść Jego dary. Przecież największym darem jest sam Bóg i łaska zbawienia, dzięki której staliśmy się Jego dziećmi. To właśnie Krzyż Chrystusa – odrzuconego Syna Ojca Przedwiecznego – jest znakiem ostatecznego triumfu miłosierdzia, dobra i życia. Misyjny krzyż, o którym mówiłem na początku, został ufundowany nie tylko w wymiarze materialnym. W tym znaku została zapisana także przejmująca historia cierpienia fizycznego i duchowego fundatorów, cudowne ocalenie od śmierci, a także w jedności z miłosiernym Panem przebaczenie oprawcom. „Odpuść nam nasze winy

jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Święty Jan Paweł II w encyklice o Bożym miłosierdziu „*Dives in misericordia*” tak mówi o miłości, której pełnię Chrystus objawia na krzyżu: „I jest to równocześnie miłość do ludzi, do wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału: różnicy ras, kultur, języków, światopoglądów. Bez podziału na przyjaciół i wrogów. Jest to miłość do ludzi - i pragnienie wszelkiego prawdziwego dobra dla każdego z nich i dla ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, dla starych i chorych - dla wszystkich bez wyjątku”. Ojciec Święty przypomniał nam tę radosną prawdę, że wszystko należy do Boga – Pana winnicy, świat cały i jego mieszkańcy, wierzący i ateści, władcy i poddani, bogaci i biedni. To Bóg jest prawdziwym Królem nieba i ziemi. Jego jest Królestwo, potęga i chwała na wieki. Amen.

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1570



O Boże wielkiego miłosierdzia, Dobroci nieskończona, oto dziś cała ludzkość woła z otchłani nędzy swojej do miłosierdzia Twego, do litości Twojej, o Boże; a woła potężnym swym głosem nędzy, Boże łaskawy, nie odrzucaj modlitwy wygnañców tej ziemi. O Boże, Dobroci niepojęta, który znasz na wskroś nędzę naszą i wiesz, że o własnych siłach wznieść się do Ciebie nie jesteśmy w stanie – przeto Cię błagamy, uprzedzaj nas łaską swoją i pomnażaj w nas nieustannie miłosierdzie swoje, abyśmy wiernie pełnili wolę Twoją świętą w życiu całym i w śmierci godzinie. Niech nas osłania wszechmoc miłosierdzia Twego przed pociskami nieprzyjaciół naszego zbawienia, abyśmy z ufnością, jak dzieci Twoje czekali na przyjście Twoje ostateczne, który to dzień Tobie jest tylko wiadomy.

I spodziewamy się, że otrzymamy wszystko co nam jest obiecane przez Jezusa, pomimo całej nędzy naszej, bo Jezus jest ufnością naszą, przez Jego miłosierne Serce przechodzimy jak przez otwartą bramę do nieba.

CHRZEŚCIJAŃSKI KSZTAŁT PATRIOTYZMU

8. Odpowiedzialna polityka historyczna. W wielu krajach, także w naszej ojczyźnie, w budowanie narodowej tożsamości i postaw patriotycznych czynnie włączają się także instytucje państwa, samorządy i politycy. W coraz bardziej zglobalizowanym, zunifikowanym i zaawansowanym technologicznie świecie starania o zachowania własnej tożsamości, o wspólną historyczną pamięć, o poczucie narodowej solidarności oraz budowanie słusznego szacunku i respektu u innych uznać należy za uprawnione i uzasadnione. Podkreślając to, chcemy zarazem zauważyć, że chrześcijańska perspektywa staje tu przed swoistym wezwaniem oraz wyzwaniem. Celem roztropnej polityki historycznej jest bowiem jednoczenie ludzi wokół wspólnego dobra, wzmacnianie więzi międzyludzkich i poczucia wspólnoty duchowych wartości ponad różnicami i podziałami. Dlatego w świetle chrześcijańskiego szacunku dla godności człowieka, a także chrześcijańskiej wizji polityki, za nieuprawnione i niebezpieczne uznać należy nadużywanie i instrumentalizowanie pamięci historycznej w bieżącej konkurencji i rywalizacji politycznej. Tam bowiem, gdzie naturalny w polityce spór nasycą się zbyt pochopnie analogiami historycznymi, a argumenty historyczne zastępują racje ekonomiczne, prawne czy społeczne, tam oddala się, a czasem staje się niemożliwa do osiągnięcia, perspektywa godziwego i niezbędnego w społeczeństwie demokratycznym, politycznego kompromisu.

9. Szczególna misja rodziny. Mówiąc o różnych aspektach i wyzwaniach polskiego patriotyzmu, trzeba podkreślić niezastąpioną niczym misję rodziny. W naszej historii, zwłaszcza, gdy nie istniało wolne państwo polskie, była ona najważniejszą szkołą patriotyzmu. Także dziś, w wolnej Rzeczypospolitej, przywilej i moralny obowiązek budzenia i kształtowania postaw patriotycznych, podobnie jak przekaz wiary i wychowanie, spoczywają nade wszystko na rodzinie. To bowiem w realiach życia domowego, w których wspólnie sprostać trzeba codziennym wyzwaniom, trudom i niepokojom poznajemy głęboki sens miłości, życzliwości, odpowiedzialności, ofiarności i poświęcenia, na których się opiera patriotyzm. (cdn)

Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj nabożeństwo różańcowe o godz. 17¹⁵.
- Przeżywany dzień papieski. Jak co roku przy wyjściu z kościoła można złożyć ofiarę na stypendium dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin.
- W piątek ostatnia procesja fatimska w tym roku o godz. 17³⁰. Zapraszam dzieci (zwłaszcza komunijne) młodzież do Bierzmowania i wszystkich czcicieli MB.
- Sprzątanie kościoła w piątek po procesji fatimskiej. Serdecznie zapraszam.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana **Ś.P. Marianna Łosiak** (l. 82) z Nowych Raciborów.. Pogrzeb odbył się wczoraj. *Wieczny odpoczynek...*